Cena 15 gr. Dziś 8 stron

# KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub poczta) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 16 sierpnia 1934 Nr. 224 ABC

# UROCZYSTE ZEBRANIE
## w rocznicę „Cudu nad Wisłą" we Lwowie

(a) Wśród pokrywania milczeniem rocznicy wielkiego zwycięstwa warszawskiego i zacierania w niepamięci tego wielkiego święta Żołnierza Polskego, podniosłym nastrojem nacechowane było tłumne, uroczyste zebranie, poświęcone uczczeniu tej wielkiej dziejowej chwili a zorganizowane staraniem Zarządu Koła Lwowskiego Str. Narod. Około godz. 11-tej przed południem sala Czytelni Akademickiej poczęła zapełniać się licznie przybywającą publicznością, — wśród przybyłych zauważyliśmy członków Zarządu Koła z Prezesem Dr. Janem Pierackim i Wiceprezesem Prof. Dr. Władysławem Tarnawskim na czele, jawili się dalej Mec. Dr. J. Borowiec, Cieński, Dyr. Świerzowicz i wielu innych, — wśród przybyłych zauważyliśmy dalej licznych włościan - członków Stronnictwa z gmin okolicznych, Hallerczyków; w ogromnym zastępie, pomimo trwających jeszcze wywczasów letnich, przybyła młodzież akademicka, sporo też zebrało się młodzieży rękodzielniczej oraz robotników. Uroczysty zapanował na sali nastrój, gdy wniesiony został i na miejscu honorowem ustawiony sztandar Młodzieży Wszechpolskiej.

### PRZEMÓWIENIE PROF. DRA WŁADYSŁAWA TARNAWSKIEGO

Do zebranych przemówił najpierw **Prof. Wł. Tarnawski**, który zaznaczył na wstępie, iż żyjemy w czasach, w których słyszy się ustawicznie oskarżanie wojny i marzenia o wieczystym pokoju. „My nacjonaliści — mówił — jakkolwiek potępiamy lekkomyślny przelew krwi, nie stoimy na tem stanowisku, dla nas bowiem najwyższem dobrem jest naród, którego niepodległość, to najwyższe prawo i najcenniejszą własność zdobywa się krwią ofiarną. Tak było w dobie Piastowskiej, tak było u innych narodów, które utraciwszy niepodległość, odzyskiwały ją również jedynie przez krew". W pamiętnej wojnie światowej Polacy walczyli w trzech armjach zaborczych, bo nie mogli tego uniknąć. Ilużto Polaków ginęło od polskiej kuli, od polskiego bagnetu? Były formacje ochotnicze po obu stronach. **Przed ofiarą krwi należy zawsze chylić czoło.** Nie wszystkie te ruchy dyktował jednak rozum polityczny i wyrozumienie chwili. **Rozum polityczny wykazali ci, którzy z Romanem Dmowskim na czele przewidywali zwycięstwo koalicji** i odrazu podjęli starania, aby **na niem** oprzeć odbudowę **Polski.** Zmartwychwstanie Polski było dziełem obcego oręża. Polska bowiem w wojnie światowej ceny za niepodległość nie zapłaciła.

W dwa lata później trzeba było to uczynić. Do konieczności rozpaczliwej walki o byt państwa pod jego stolicą doprowadził cały szereg błędów politycznych i wojskowych. Zamierzano niepotrzebnie budować Ukrainę, a dla myśli rozbicia Rosji, zaniedbano wiele żywotnych dla nas kwestyj na zachodzie.

Dłuższe uwagi poświęcił zkolei mowca kwestji **wyprawy pod Kijów** i nakreślił sytuację w okresie wiszącej nad narodem katastrofy, gdy w trwodze przed utratą niepodległości zjednoczyło się społeczeństwo, ujęła ster Rada Obrony Państwa i ruszyła w bój armja ochotnicza, a cały naród poza frontem wytężył wszystkie swe siły w jednym kierunku. Wszyscy uważali Polskę za straconą, podnieśli głowę jej wrogowie, zarówno ci zewnętrzni, jak i wewnętrzni, którzy mówili: „...nasi idą!" Ponure panowały nastroje wśród tych, którzy znali położenie. Jeden tylko człowiek nie stracił ani na chwilę wiary i otuchy i krzepił wszystkich, a równocześnie niezmordowaną pracą i energją przygotowywał zwycięstwo. Był nim szef sztabu, twórca planu bitwy pod Warszawą, śp. gen. **Tadeusz Rozwadowski. Ale prawdziwym bohaterem tego polskiego Maratonu był naród, który w tym strasziiwym momencie okazał wolę istnienia, okazał tak silną chęć życia, iż wzgardził śmiercią.** Symbolem bitwy pozostanie zawsze ks. **Skorupka**, z krzyżem w ręku biegnący do ataku pod Radzyminem, symbolem jest data 15 sierpnia, święto Królowej Korony Polskiej, symbolem pozostanie nazwa „Cudu nad Wisłą". Naród może być dumnym z owych krwawych dni sierpniowych, zdał podczas nich egzamin i zapłacił cenę za niepodległość, przyłożył krwawą pieczęć na traktacie wersalskim. „I sądzę — kończył swe przemówienie mowca — że nie mogę lepiej zakończyć, niż okrzykiem: „Niech żyje Naród polski!" (burzliwe, długotrwałe oklaski).

### PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA MŁODZIEŻY

Następnie zabrał głos **Prezes Czytelni Akademickiej, Mgr. Kazimierz Kobylański.**

Cud nad Wisłą — to nie było zwycięstwo, lecz poprostu ocalenie z topieli — mówił reprezentant młodzieży.

Hordy, zachęcone obietnicą czterotygodniowej swobody łupiestwa, rzuciły się na Warszawę. „Wojska czerwonego sztandaru gotowe są walczyć aż do śmierci przeciw wojskom białego orła... Trzeba pomścić zbeszczeszczony Kijów morzem krwi zgniecionej armii polskiej... Droga światowego pożaru prowadzi przez trupa Polski..."

Oto słowa, któremi rozkaz dzienny Tuchaczewskiego zagrzewa zapał walki żołnierza.

Tak — droga do światowego pożaru prowadzi przez trupa Polski. Bo, żeby Warszawa wpaść miała w ręce bolszewików, żeby Trocki miał wejść do miasta jak ongi Suworow, czy później Paskiewicz, żeby ten dziki sołdat i mużyk pohulać miał w stolicy odrodzonej Polski — tej myśli naród znieść nie mógł i żołnierz musiał powiedzieć sobie: Po moim trupie.

Mówca nie chce zestawiać obecnej rocznicy z dwiema bliskiemi jej w kalendarzu rocznicami sierpniowemi. Uznając wszelkie wzniosłe porywy, podyktowane miłością Ojczyzny, nie dąży do parcelacji niedawnej historji w celach partyjnych i potępia tworzenie partyjnych monopolów.

Różnie oceniają Cud nad Wisłą, ale wbrew błędnym poglądom, był on tryumfem zbiorowego wysiłku i dziełem zmartwychwstałego narodu, chwałą niezłomnego ducha polskiego i polskiego oręża. Przywrócił Polsce dawne imię przedmurza chrześcijaństwa.

„15 sierpnia 1920 — mówił dalej prezes Czytelni Akademickiej — to „dzień krwi i chwały" naszego narodu. I dlatego dziś nie chcemy, by wygasł w narodzie polskim, jego wszystkich warstwach społecznych ów idealizm, który tworzy szlachetne porywy i wydobywa w najcięższych momentach z narodu całą moc jego ducha. Żyjemy w czasach ciężkich, w których o zwycięstwo Dobra nad Złem trzeba usilnie walczyć; nie wolno więc narodowi w takiej chwili pozbywać się cnót bojowych i poświęcenia.

Gen. Weygand w odczycie swoim w Brukseli powiedział:

„Wojna światowa ze swemi rzeziami i spustoszeniami, była plagą bezprzykładną w dziejach. Ale pozostawiła nam wielkie nauki. Jedną z najpiękniejszych jest zwycięstwo pod Warszawą."

Uczy nas ono, że jeśli kraj jakiś chce żyć w wolności i szacunku, musi utrzymywać we wszystkich gorące uczucie miłości ojczyzny, musi uwydatniać znaczenie wysiłku i konieczność poświęceń, bo bez wysiłków i poświęceń nigdy nie dokonano niczego wielkiego. Uczy nas ono, — że narody mają taki los, na jaki zasługują." (długotrwałe oklaski).

Po tem przemówieniu zebrani odśpiewali „Rotę".

Gdy przebrzmiały oklaski, jakiemi darzyli mowcę liczni zebrani, nastąpiła **UROCZYSTA CHWILA DEKORACJI CZŁONKÓW STRONNICTWA „MIECZAMI CHROBREGO".**

Na sali zapanował podniosły, wprost uroczysty nastrój. Do zebranych kilkadziesięciu kandydatek i kandydatów, w silnych, porywających słowach przemówił zastępca Kierownika Dzielnicowego „Młodych" p. **Ludwik Angerer,** wskazując na znaczenie chwili w życiu dzisiejszem i obowiązki, jakie ona nakłada. W serdecznych słowach do udekorowanych zwrócił się wkońcu p. **Cieński.** O strop sali uderzył potężny ton hymnu „Młodych". Przepiękna, podniosła uroczystość była skończona.

## „Związek zasmarowywania szyb żydowskich"

WARSZAWA 15. 8. (tel. wł. G) Z Tczewa donoszą: Wczoraj dziewięciu narodowców tczewskich z p. Józefem Kossowskim na czele otrzymało akt **oskarżenia z powodu zasmarowywania szyb w sklepach żydowskich.**

Akty oskarżenia, przyszykowane przez p. o. podprokuratora sądu okręgowego p. Manikowskiego, otrzymali pp.: **Józef Kossowski, Paweł Krauze, Wojciech Murawski, Bronisław Gwizdała, Stanisław Pietruszka, Zygmunt Trojanowski, Horst Gburek, Heljodor Ollerzyński i Jan Czubek.**

Prokurator oskarża ich nie o przestępstwo zasmarowywania szyb żydowskich, lecz **o zorganizowanie wzgl. należenie do związku, mającego na celu wyżej wspomniane przestępstwo.** O zorganizowanie tego „związku" oskarżony jest Józef Kossowski, który przebywa w areszcie śledczym od 28 maja br. Oskarżony Jan Czubek przebywa od 4. 6. również w areszcie, ale z powodu zajść w Rajkowach.

## Francuscy Żydzi niszczyli Żyrardów

WARSZAWA 15. 8. (tel. wł. G) W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o aresztowaniach dyrektorów Żyrardowa dowiadujemy się, że Vermesch jest wprawdzie obywatelem francuskim, ale z pochodzenia Flamandem.

Natomiast aresztowany na Helu b. dyrektor handlowy Żyrardowa **Lucjen Mojżesz Caen (vel Cohn) jest Żydem francuskim. Caen jest szwagrem Bousaca, również Żyda francuskiego.**

W związku z dochodzeniem prowadzonem przez władze sądowo - śledcze w sprawie Żyrardowa, **przesłuchani będą w najbliższych dniach w charakterze świadków, sekwestratorzy sądowi w Zakładach Żyrardowskich.**

## Prace Najw. Izby Kontroli Państwa

WARSZAWA 15. 8. (tel. wł. G) Najwyższa Izba Kontroli Państwa kończy obecnie opracowanie zamknięć rachunkowych za rok 1932/33 i sprawozdania z kontroli budżetowej za rok 1933/34.

Sprawozdania N.I.K. złożone mają być członkom rządu i marszałkom ciał ustawodawczych na początku sesji sejmowej.

## Zwiększone składy pociągów

WARSZAWA 15. 8. (tel. kł. G) Dyrekcje kolejowe na terenie całego kraju **zwiększyły skład pociągów, niezależnie od pociągów dodatkowych uruchomionych w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym.**

Zarządzenia władz kolejowych mają na celu zmniejszenie natłoku w pociągach.

## Nabożeństwo w Bazylice

Tradycyjnym zwyczajem w dniu święta Wniebowzięcia M. Boskiej, jako w dniu Patronki, odbyło się w Bazylice uroczyste nabożeństwo. Z kościelnem tem świętem związana jest nierozerwalnie rocznica 15 sierpnia, to też w kazaniu Ks. Dr. Warsylewicz poświęcił szereg myśli tej pamiętnej chwili. Nabożeństwo celebrował Ks. Arcybiskup Dr. B. Twardowski, a w czasie Mszy św. śpiewał chór „Lutnia". Po nabożeństwie odśpiewano „Te Deum" i „Boże coś Polske". W uroczystości wzięli masowy udział członkowie Str. Nar., wśród których znajdował się liczny zastęp włościan - członków, przybyłych z podlwowskich gmin.

# Z wielkich sierpniowych dni

Z okazji 14-stej rocznicy wielkiego zwycięstwa polskich wojsk nad Wisłą, zamieściliśmy wczoraj portret gen. Tadeusza **Rozwadowskiego**, który był szefem sztabu armji walczących i faktycznym kierownikiem operacji w tych przełomowych dniach sierpniowych. Naczelny wódz bowiem opuścił Warszawę 12 sierpnia, objąwszy dowództwo bezpośrednie grupy wypadowej (III i IV armja) z nad Wieprza. Również gen. Rozwadowski był autorem „Rozkazu do przegrupowania" z 6 sierpnia, który był pierwszą dyrektywą operacyjną bitwy warszawskiej, oraz słynnego **rozkazu operacyjnego** Nr. 10.000 (numer fantazyjny) z **dnia 9 sierpnia**, który przyjęty bez zmiany przez Naczelnego Wodza, stał się podstawą działań polskich armij w czasie całej „bitwy pod Warszawą", trwającej od 13 do 17 sierpnia.

Społeczeństwo polskie winno we wdzięcznej zachować pomięci wszystkie nazwiska wodzów w tej słynnej bitwie. Przypominamy więc, że dowódcą armji V w okolicach Modlina, był gen. **Wł. Sikorski**, który pobił 3 armje sowieckie, **usiłujące przejść Wisłę i obejść Warszawę od północy, że dowódcą I armji na przedpolu Warszawy był gen. Latin'k**, że obie te armje pozostawały pod dowództwem gen. **Józefa Hallera**, jako dowódcy frontu (szefem sztabu był płk. Zagórski), że przepraw przez Wisłę na południe od Warszawy bronił gen. Roja i że III armja, która wchodziła wraz z armją IV do grupy wypadowej, dowodzona była przez gen. **Rydza-Śmigłego**. Wreszcie gen. Iwaszkiewicz dowodził frontem południowo - wschodnim, ale gdy na początku sierpnia zaproponował **ewakuację Lwowa i wycofanie się za San**, gen. Rozwadowski uzyskał jego odwołanie. Na jego miejsce **przyszedł gen. Lamezan**, który **skutecznie oparł się atakom Budiennego. Ostatecznie Budienny pobity został** w okolicy Zamościa przez gen. **Stanisława Hallera**.

— — — — — — — —

**W uznaniu ogromnych zasług gen. Rozwadowskiego, Naczelny Wódz wystosował do niego 2 kwietnia 1921 r. następujące pismo:**

### UZNANIE NACZELNEGO WODZA

Generale!

„W chwili najcięższej dla naszej Ojczyzny i naszej armji, powołałem Pana na stanowisko szefa sztabu, jako bezpośredniego i **głównego** mego pomocnika w dowodzeniu wojskiem". Był to okres czasu, gdy wielu odważnym i wypróbowanym w bojach oficerom zaczęło brakować sił do wytrwania, a w wielkiej części narodu groza rozwijających się szybko wypadków rodziła niepewność i brak zaufania do armji i do sił **własnych. Ze szczerą wdzięcznością** Generale wspominam **Pańską** odpowiedzialną pracę w tym okresie, — **pracę pełną energji, — pełną niczem niezachwianej ufności w ostateczne zwycięstwo.**

Ze sztabu, będącego pod Pańskiem kierownictwem, nie padły nigdy i nigdzie słowa zwątpienia, słowa dyktowane przez słabość ducha. Zawsze i nieustannie w wielkich i małych sprawach sztab w ręku Pana **dążył do powstrzymywania słabnących w walce, do wyzyskania najdrobniejszej nawet okoliczności**, by nawrócić Armję na drogę uświęconą tradycją, poprzednich stałych powodzeń i świetnych zwycięstw.

Pańskie **zdolności i żywy umysł** pozwalały Panu w najcięższych okolicznościach wynajdywać sposoby wyjścia i szukać środków dla polepszenia sytuacji.

**Po przejściu armji na stan pokojowy** i likwidacji Naczelnego Dowództwa, zwalniając Pana ze zajmowanego stanowiska, mianuję Go jednocześnie Inspektorem Armji i członkiem Ścisłej Rady Wojennej. Zarazem w uznaniu zasług Pana i jako mego szefa sztabu w najtrudniejszym okresie minionej wojny, mianuję Pana generałem broni.

Proszę przyjąć, Generale, zapewnienia wysokiego czasunku oraz wyrazy prawdziwego uznania i wdzięczności.

Naczelny Wódz **Józef Piłsudski**





# W Berezie Kartuskiej

W „Gazecie Warszawskiej" ukazał się artykuł p. Dr. Kr., który bawił niedawno w Berezie Kartuskiej.

### PAN DO OBOZU?

„Przed stacją kilka furgonów. Jakiś **żydek**, chcąc mnie zachęcić do wsiadania, **pyta czule:**

**— Pan do obozu? Proszę siadać.**

— Do miasta nie do obozu — odburknąłem i pieszo pomaszerowałem w stronę miasta, odległego o 5—6 klm od stacji.

Mniej więcej w połowie drogi **spostrzegłem kilkudziesięciu zesłańców przy pracy**. Kopali rów wzdłuż drogi bocznej, przytykającej do traktu głównego. Jedni mierzyli, drudzy kopali, dokoła policjanci, na skrzydłach kolumny izolowanych policjanci konni. Ubrania lub marynarki pracujących **złożone** w „kostkę". Izolowani, wśród których znajduje się **sporo narodowców, pracują w głębokiem milczeniu**, ogoleni (ostatnio zgolono im brody) opaleni, wynędzniali, wyglądają naogół zdrowo, znać jednak duże zmęczenie. Pomimo tego **patrzą przed siebie hardo**. Przy mijaniu izolowanych znów legitymowanie przez policjanta, który każe szybko przechodzić. Obejrzałem się za siebie, aby jeszcze raz rzucić okiem na gromadę odosobnionych, zgromił mnie za to policjant i na pożegnanie rzucił:

— Ja ci się dam oglądać!"

Po krótkim szkicu historycznym o klasztorze Kartuzów pisze Dr. K. dalej:

„Miejsce odosobnienia otoczone jest parkanem ze szczelnie zbitych desek. Najbystrzejszy wzrok nie zdoła przebić tej ściany i odsłonić tajemnic życia wewnętrznego zesłanych do obozu. Ponad parkanem przeciągnięto **dwa rzędy drutów kolczastych**. Budynek z cegły, w którym mieszkają **izolowani**, otoczo- jest również drutem kolczastym oraz ma częściowo zabite deskami okna".

### POCHÓD WIDM

„O godz. 5-tej popoł. udało mi się zobaczyć powracającą z pracy kolumnę izolowanych z numerami na plecach Wracali w zwartym szyku wojskowym otoczeni i poprzedzielani policjantami, ciągnąc kocioł, z łopatami na ramieniu Na przodzie i z tyłu maszerującej kolumny policjanci konni.

Na tle opustoszałej całkiem szosy, maszerujący w grobowem milczeniu oddział robił niesamowite wrażenie. Szybkim krokiem pochód widm przeszedł i znikł na zakręcie szosy.

Tyle zdołałem zobaczyć, przejeżdżając przez Berezę, miasteczko, położone w pow. prużańskim, miejsce zesłania kilkudziesięciu narodowców. O wiele więcej mógłby powiedzieć o życiu w obozie poleskim p. podinspektor Grefner. Ale czy i kiedy zechce o tem mówić?"

Opinja polska zostanie z pewnością poinformowania o Berezie przed ukazaniem się pamiętników p. podinspektora Grefnera.

# Ataki na politykę polską

PARYŻ, 16 sierpnia. W prasie francuskiej toczy się dalej **żywa** polemika w sprawie niechętnego stanowiska Polski wobec paktu wschodniego. Szczególnie ostrym jest sąd dziennika prawicowego „Echo de Paris", który z okazji zapowiedzianej **wizyty premjera Goemboesza do Polski**, oskarża rząd warszawski, że **organizuje krucjatę (!) przeciw Francji** i Rosji. Polska — według tego pisma — usiłowała bez powodzenia wciągnąć państwa bałtyckie do tej „krucjaty". Obecnie zwraca się teraz Warszawa w stronę Budapesztu. Gdyby więc miał się udać manewr polsko - węgierski, **zarysowałyby się kontury nowej polityki, biegnącej wzdłuż osi Rzym — Wiedeń — Budapeszt — Warszawa. Niemcy mogłyby śmiało przystąpić do zakreślonej wyżej formacji**, gdyby nie kwestja austrjacka, dzieląca dzisiaj Rzym i Berlin.

Dziennik francuski kończy: „**Polska najwidoczniej pragnie grać rolę północnych Włoch**. Uprawia z zamiłowaniem politykę prestiżu mocarstwowego. Rywalizuje z Rosją o miejsce kierownicze wśród narodów słowiańskich. Żywi obawę, że pakt wschodni zepchnie ją na drugi plan wtył poza Francję, Niemcy i Rosję. **Wreszcie w Polsce nurtują dziś może pewne marzenia ekspansyjne.** Wszystko razem wzięte — kończy dziennik — stwarza dość dziwną atmosferę intrygi, prowadzonej z krajami rewizjonistycznemi przez państwo, które zawdzięcza swoją rezurekcję Traktatowi Wersalskiemu". Autor zapytuje, czy tego rodzaju polityka zgadza się z duchem sojuszu polsko - francuskiego.



## Wiadomości sportowe

### Emigracja z Francji zwycięża Pogoń

Wicemistrz Ligi dał piękny rewanż Emigracji za wygraną we Francji 5:1. Trzeba przyznać, że sympatyczni goście na taki wynik zasłużyli, Pogoń bowiem grała tak, aby przetrwać jakoś 90 minut i pójść na kolację.

Od początku spotkania przewagę mają goście, którzy objeżdżają ustawicznie prawego obrońcę gospodarzy, Berezę, zagrażając poważnie bramce Pogoni. Atak Emigracji grający prymitywnie, lecz celowo, reprezentuje dobry ciąg do przodu i niemniej dobrą orjentację w sytuacjach podbramkowych. W przeciwieństwie do gości Pogoń ustawicznem przetrzymywaniem piłki psuła sobie wszystkie sytuacje.

Z gości niepodobna nikogo specjalnie wyróżnić; wszyscy spełnili swoje zadanie bardzo dobrze. W Pogoni jedynie Hanin, Niechcioł (do przerwy) i Matjas II (po przerwie) grali na wynik, a nie na czas. Trzech graczy w drużynie, to jednak stanowczo zamało.

Bramki dla Emigracji zdobył Łączny, dla gospodarzy Matjas I z rzutu karnego. Ten ostatni zdaje się zapomniał, że w analogicznej sytuacji we Francji Emigracja nie chciała i nie wykorzystała rzutu karnego.

Sędziował b. słabo p. Kurzweil. Publiczności ponad tysiąc osób.

W. R.

### Bocheński szósty na zawodach pływackich Europy

W drugim dniu zawodów w poniedziałek odbył się finał 100 m. st. dowolnym panów. Odrazu na pierwszej pięćdziesiątce wysunął się na czoło Węgier Csik. Bocheński płynął **pierwsze 50 mtr. w czasie 28,8 sek.** Był jednak przedostatni na nawrocie. W drodze powrotnej wywiązała się bardzo ostra walka między Csikiem a Niemcem Fischerem, która rozstrzygnęła się dopiero na ostatnim metrze, przyczem sędziowie mieli wątpliwości co do wyników. Bocheński został dość daleko za Holendrem Mooi, który uzyskał naspodziewanie dobry wynik. Mistrzem Europy został Csik (Węgry) 59,7 sek., 2) Fischer (Niemcy) 59,8, 3) Wille (Niemcy) 1:01,2, 4-te i 5-te miejsce podzielili Petersen (Szwecja) i Mooi (Holandja) po 1:01,4. **6) Bocheński 1:03,3**, 7) Scheffer (Holandja) 1:04,1 sek. **W ten sposób Bocheński zdobył po raz pierwszy dla Polski punktowane miejsce w mistrzostwach Europy.**

• •

**Amerykańscy lekkoatleci nie przyjadą do Polski.** Projektowany początkowo przyjazd amerykańskiej drużyny lekkoatletycznej do Polski nie dojdzie do skutku. Pomijając dość wysokie warunki finansowe, które wynosiły 5500 zł. od 5 zawodników, koszty podróży i utrzymania w granicach Polski oraz utrzymanie kierownika dochodzi tutaj jeszcze brak terminu odpowiedniego, ponieważ do końca sierpnia Amerykanie mają już kalendarzyk ułożony (Paryż, Bruksela, Haga, Londyn) a w początkach września ze względu na mistrzostwa Europy w Turynie (7.—9. IX.) **termin jest niemożliwy do zaakceptowania.** Z tych samych powodów zrezygnowali z przyjęcia drużyny amerykańskiej Węgrzy.



**Czy zmieniłeś już adres „Kurjera"**

## ZE SREBRNEGO EKRANU

### „Kobiety w jego życiu"

(CASINO)

Właściwy tytuł tego filmu brzmi „La grand jeu", ale odpowiedniejszym jest ów, pod którym wyświetlają go w „Casinie", bo treścią jego interesującej akcji jest rola, jaką w życiu młodego Francuza (b. dobry Pierre R. Wilm) odegrały dwie kobiety (Marja Behl w podwójnej roli). Akcja rozgrywa się w malowniczem Marokko, przyczem oczywiście jest i Legja Cudzoziemska, w której służy główny bohater. Stwarza on doskonale podpatrzony i ujęty typ mężczyzny, któremu lekkomyślna kobieta łamie życie. Partnerka stoi również na wysokości zadania, podobnie jak i reszta zespołu. Film nie ma happy endu, ale na tem tylko zyskuje w nim prawda życiowa.

**Nadprogram dobry.** (u.)

# Tragedja Rozwadowskiego

**W książce pod tyt. „Generał Rozwadowski", wydanej w r. 1929 w Krakowie przez grono przyjaciół zmarłego Wodza, zamieścił obecny redaktor naczelny „Kurjera" artykuł, który dzisiaj w rocznicę bitwy warszawskiej, pozwalamy sobie przedrukować.**

...Imię jego przychodzi ciągle na myśl, zarówno wtedy, gdy się wspomina pierwsze dnie tworzenia polskiej armji, składa hołd niezłomnym obrońcom Lwowa, jak i wtedy, gdy się szuka pierwszego twórcy sojuszów militarnych z Francją i Rumunją, lub, gdy się ogarnia wyobraźnią ogromne a zwycięskie zmagania z najazdem bolszewickim pod Warszawą. Na wielkim obrazie dziejowym, zapełnionym epicznemi scenami wysiłków Narodu z lat 1918-20 energiczna postać Generała wysuwa się żywiołowo na plan pierwszy. A raczej wysuwa ją nasza wdzięczność, oparta na objektywnej ocenie jego czynów, jego talentu, jego wielkiej duszy. Daremne i śmieszne są próby przemilczenia lub pomniejszenia jego zasług i zepchnięcia jego osoby z pierwszego planu. Właśnie śmierć, usuwając go z gry małych interesów i małych ambicyj, wypełniających dzień dzisiejszy Polski, uczyniła go nietykalnym dla wszelkich takich ataków. Oddała go historji, która prędzej czy później, ale zawsze, wymierza sprawiedliwość każdej prawdziwej wielkości. Tam go nie dosięgnie żaden inny wyrok, żadne współzawodnictwo, żadna zawiść.

Stanęła mi wyniosła postać Generała przed oczyma, gdy podczas ostatnich wakacyj wsłuchiwałem się w ciągu długich wieczorów w huk fal polskiego morza. Nad tym samym brzegiem, w Jastrzębiej Górze, prowadziłem z nim, przed dwoma laty, długie rozmowy. Generał naprawiał tam swe zachwiane całorocznem więzieniem zdrowie, ale równocześnie pracował intensywnie nad swemi wspomnieniami wojennemi, które rozpoczął pisać w więzieniu. Czytałem niektóre ich ustępy i nie mogłem się nadziwić żywości i barwności opowadania oraz zdumiewającej energji języka, jaką tchnęły te karty, napisane przez przeszło 60-letniego człowieka, ponadto znękanego moralnemi przejściami. Nic nie znamionowało w nich starości, znużenia lub rezygnacji; biła z nich pełna radość życia i rozkosz wspominania wojennej przeszłości, która Generałowi tyle sławy przyniosła.

Zarówno z pamiętnika, jak i z rozmów z Generałem wyniosłem wrażenie żywiołowego i niezmożonego patrjotyzmu, zakreślającego wolnej Ojczyźnie dalekie granice w przyszłości i wyjątkowe stanowisko w hierarchji państw europejskich. Generał, który studjował problem obrony granic Polski, uznawał na Zachodzie linję Odry, jako naturalną granicę Państwa i tak wierzył w siłę swego Narodu, że uzyskanie tej granicy uważał w przyszłości za rzecz zupełnie możliwą. Granica zachodnia w okresie naszej słabości lub naszego niedbalstwa, ustępowała na wschód dlaczego teraz — rozumował — nie miałby nastąpić proces odwrotny, gdy Polska znowu wystąpiła na scenę dziejów jako Państwo? Nie znaczy to, że trzeba o tę granicę wypowiadać wojnę, ale wobec tego, że walka z Niemcami jest nam narzucona przez odwieczny napór zachodniego sąsiada, musimy dążyć do zdobycia w tym dziejowym zatargu możliwie wygodnej strategicznej pozycji. Wywody Generała dziwiły mnie trochę, gdyż tradycja rodzinna Rozwadowskich, która wydała w czterech pokoleniach zbrojnych mężów przeciw Rosji i która samemu Generałowi wskazała miejsce w armji austrjackiej, jako w domniemanym przyszłym przeciwniku Rosji, czyniła go szczególnie wrażliwym na nasze granice wschodnie. Ale Generał Rozwadowski orjentował się doskonale w położeniu międzynarodowem Polski i zdawał sobie sprawę, że główne trudności czekają nas na froncie zachodnim.

Mimo żywości i jasności, z jaką rozwijał Generał swe myśli, zauważyłem wówczas u niego rosnący niepokój. Przychodziły właśnie na Jastrzębią Górę pierwsze wiadomości o zniknięciu gen. Zagórskiego, z którym gen. Rozwadowski w więzieniu żył bardzo blisko. Całemi godzinami omawiał Generał tę sprawę, ciągle do niej wracał, był nią niesłychanie poruszony. Coś się w nim łamało, jego szlachetna, prawa natura, nie umiała sobie dać rady z niezwykłością wypadku... Przyznam się, że gwałtowność moich wynurzeń mogła tylko zwiększać zdenerwowanie Generała, który sobie wyrzucał, że zgodził się opuścić Antokol bez Zagórskiego. Była to główna i wielka zgryzota tego szlachetnego człowieka. Nietyle martwił się swym procesem — wyrażał się o sprawie raczej pogardliwie, — nie gnębiła go sprawa majątku, — pracował nad kilku wynalazkami, które Polsce przydać się mogły, — ale sprawa Zagórskiego wytrącała go z równowagi... Wiązała się ona w jego uczuciach z całym ciężkim dla Polski okresem ostatnich kilkunastu miesięcy, z przejmującym bólem obywatelskim, który potęgował codziennie jego tragedję osobistą. Generał był głęboko smutny.

Wspominając teraz te z nim rozmowy z odległości dwu lat, tak bogatych w doświadczenia, mówiłem w myśli do Generała:

„Nie trzeba się smucić, ani niepokoić. Polska przetrzyma. A taki już był i jest porządek w Polsce, taki los ludzi zasłużonych, że i Pan, Panie Generale, musiał przejść Golgotę dni majowych i musiał spędzić rok na Antokolu i pracować nad obroną w sądzie swego honoru i opłakiwać los przyjaciela... To wszystko jest w zupełnym porządku. To jest opłata za miejsce w Panteonie Sławy. Trzeba więc „umieć spać, choć źrenice czerwone od gromu i słychać jęk szatanów w sosen szumie."

Naturalnie nie miałbym odwagi, by to żyjącemu Generałowi powiedzieć. I zresztą nie było to wcale potrzebnem. Gdyż Generał przeżył swą tragedję jeszcze rok cał, a więc dość czasu, by sobie mimo swej skromności uświadomić, że zadając mu ból i przyspieszając śmierć, kładła ona na jego trumnie zdała i dla wszystkich widoczną pieczęć Wielkości.

Sierpień 1929.

**JAN MATYASIK**

# Poseł Brodacki

## prostuje i odwołuje

**STR. LUDOWE W OPOZYCJI. — TENDENCJE ANTYSEMICKIE W SZEREGACH PARTYJNYCH.**

Przed kilku dniami omówiliśmy w „Kurjerze" wywiad, udzielony „Nowemu Dziennikowi", organowi żydowskiemu w Krakowie, przez posła ze Stronnictwa Ludowego, p. Brodackiego. Z wywiadu tego wynikało, że zarówno kierownictwo Stronnictwa Ludowego, jak i poseł Brodacki, zwalczają tendencje antysemickie, które wśród członków Stronnictwa się ujawniają. Ponadto poseł Brodacki wyraził się o możliwości zbliżenia Stronnictwa Ludowego do sanacji.

Widocznie jednak żydowski reporter zreferował w „Nowym Dzienniku" wywiad posła Brodackiego — nieściśle. Poseł Brodacki bowiem uznał za stosowne umieścić w tem piśmie sprostowanie.

Czytamy tam o stosunku Stronnictwa Ludowego do Rządu:

„Zgodnie ze stanowiskiem klubu oświadczyłem, **że Stronnictwo nasze jest wrogiem obecnego systemu rządzenia i wobec tego, ktokolwiek by w Polsce rządził metodami i sposobami, stosowanemi po maju 1926 r., Str. Ludowe, zbudowane na zasadach demokracji parlamentarnej, stałoby w opozycji do takiego rządu.**

Na dowód, że ani dawna przynależność p. Poniatowskiego, czy Kościałkowskiego do „Wyzwolenia", ani stosunki osobiste nie mogą zmienić tego zasadniczego stanowiska, powołałem się na Prezesa Kongresu, posła Malinowskiego, który — mimo że zna od dziecka p. Poniatowskiego i mówi mu „ty", nie ma z nim obecnie żadnego kontaktu."

Natomiast co do kwestji żydowskiej, odpowiedział poseł Brodacki, iż stoi na stanowisku obowiązującego w Stronnictwie Ludowem programu, który jest wprawdzie tolerancyjny, ale równocześnie wymaga **„od wszystkich obywateli rzetelnego spełniania ich obowiązków wobec państwa."**

Natomiast **antysemickie tendencje, objawiające się m. in. w artykułach, umieszczanych w „Piaście", uważa poseł Brodacki za dążenie do zmiany programu Stronnictwa.** Zmiana ta mogłaby się dokonać na jesiennym zjeździe Rady Naczelnej Stronnictwa, która o dalszym kierunku i rozwoju kiełkujących w Stronnictwie haseł antysemickich niewątpliwie się wypowie.

Wobec tego — bardzo ostrożnego — sprostowania należy uznać, że suggestje „Nowego Dziennika" o filosemityzmie kierownictwa Stronnictwa Ludowego są conajmniej przedwczesne.

—o—

# Niemcy za zamachem

## Waldemarasa

Kowieński dziennik rządowy „Lietuvos Aidas" podaje oświetlenie puczu Waldemarasa z 7 czerwca z którego wynika, że zamach był inspirowany przez Niemców i miał charakter antypolski. Dziennik litewski zwraca uwagę m. in. na następujące fakty:

Prof. Voldemaras, po przybyciu do gmachu rolnictwa, **skoro się dowiedział** o niepowodzeniu zamachu, prosił o **odstawienie go do państwa ościennego.**

Zamachowcy prowadzili **silną agitację przeciw elementowi nielitewskiemu,** jednak wysunięcie na czoło figury Voldemarasa jest najbardziej sprzeczne z tą agitacją. Jest to człowiek, który w **ciągu 15-tu lat pożycia małżeńskiego nie nauczył swojej żony litewskiego języka** i nie powstrzymał jej, gdy oczerniała Litwę w prasie zagranicznej.

Przedpuczowa agitacja na szeroką skalę wyzyskiwała sprawę urzędników nielitwinów. Nie zwróciła ona tylko uwagi na czynione w tej mierze posunięcia rządu obecnego. Ustosunkowanie się rządu narodowego do tej kwestji było zupełnie wyraźne: **nie może być miejsca w aparacie państwowym dla funkcjonarjuszy nielitwinów.** Obecnie te poczynania rządu z całą stanowczością muszą ostatecznie zostać wprowadzone w życie.

Nietrudno się domyślić, że ościennem państwem, do którego chciał być dostawiony p. Waldemaras, są Niemcy.

# Urywki z dnia

## W Sowietach niema O. U. N.

Napisaliśmy przed kilku tygodniami, iż wszystko, co OUN. — w swojej prasie nielegalnej, biuletynach, a także organach legalnych — wypisuje o walce swojej z bolszewizmem na Ukrainie, **jest pustą deklamacją.** Opinję naszą potwierdza umieszczony w „Dile" artykuł pana Dańko, przebywającego stale w Genewie i stamtąd obserwującego wszelkie poczynania swoich ziomków:

„Wprawdzie demagodzy z tych ośrodków (terorystycznych — Red. Kur.) nie wahają się, co prawda, chełpić się „sukcesami" swojej „bojowej akcji" na Wielkiej Ukrainie. Ale, kiedy w swoim czasie czytaliśmy komunikat, iż „bojowa akcja" ogranicza się jedynie do ukraińskich ziem w Polsce, to zapewnieniu temu można było bez namysłu wierzyć, a zapewnienie o rozszerzeniu akcji na Wielka Ukrainę **należy brać jak najbardziej sceptycznie.** O akcji „petlurowców" bolszewicka prasa donosi codziennie, o akcji O. U. N. donosi niekiedy, ale tylko **o akcji na terenie międzynarodowym, a nigdy na samej Ukrainie.** „Nacjonalista" w prasie bolszewickiej znaczy — szowinista, ale nie zwolennik galicyjskich i emigracyjnych „nacjonalistów". Gdyby zaś na Ukrainie był bodaj jakiś ślad jakiejkolwiek dywersyjnej akcji ze strony zachodnio-ukraińskiej, to moskiewska prasa napewno podniosłaby krzyk na cały świat. A zresztą byłoby dziwne, gdyby galicyjscy terroryści mieli jakieś siły do akcji przeciw Sowietom przy tem strasznem marnowaniu sił ukraińskiej młodzieży."

Wypowiedzenie się pana Dańko uważamy za bardzo cenne. Potwierdza ono tylko tezę, że za warunki europejskie życia i rozwoju ruskiej części ludności naszego państwa, najczynniejsza część tej ludności płaci Polsce mordem, rabunkiem i sabotażem. Na Ukrainie Sowieckiej natomiast bolszewicy tych warunków nie dali i mają co najwyżej bierny opór, a **w każdym razie nie mają OUN. Niema też OUN. w Rumunji.**

P. Dańko należy do tej grupy polityków „ukraińskich", którzy nie rezygnując z niczego wobec Polski, najchętniej widzieliby, aby Niemcy i Polska poszły na Sowiety pochodem krzyżowym z zamiarem budowania Ukrainy. Pomijając fantastyczność podobnych pomysłów, dla Polski zabójczych, należy stwierdzić, że OUN. zrobiła wszystko, aby Polakom odechciało się wszelkich ryzykanctw ukraińskich.

## Cztery litry mleka na szklankę herbaty

„Kurjer Poranny" drukuje korespondencję z Wołynia, w której czytamy:

**Rolnik wołyński litr pełnego mleka sprzedaje za 7 groszy, a na jarmarku za butelkę wody sodowej lub kwasu owocowego płaci od 20 do 30 gr., szklankę herbaty od 25 do 35 gr. a więc blisko 4 do 5 litrów mleka.** Kilogram cukru kosztuje przeszło 20 litrów mleka, węgiel, który w 1928 kosztował tona 100 kg. żyta, dziś kosztuje go 300 kg., podkowa kosztowała w 1929 r. za 1 kg. mniej więcej 2,5 kg. żyta, obecnie — 7,5 kg.

Toteż wszyscy z ogromną radością przyjęli zapowiedź obniżki cen, cieszyli się jak dzieci, że nareszcie chłop za swoje produkty będzie mógł coś kupić, że nożyce zostaną zamknięte i ukrócona swawola możnych. **Tym, którzy wątpili, odpowiadano, że skoro premjer, który ma władzę i siłę za sobą, mówi, że ceny muszą być obniżone, to nie ulega wątpliwości, że obniżone będą. Taka prosta jest psychika ludu i dlatego jeżeli coś obiecanego nie jest spełnione — na zawsze podrywa jego zaufanie.**

A więc nie tyle „noblesse oblige". ile „promesse oblige". Narazie jednak p. premjer pojechał na urlop.

R.

# Z kraju od korespondentów „Kurjera"

## Kronika warszawska

**REWIZJE I ARESZTOWANIA W ŻYD. „OSTATNIEJ POSŁUDZE".** Z polecenia warszawskiego Sądu Okręgowego dokonano rewizji w kancelarji żydowskiego towarzystwa pogrzebowego „Ostatnia Posługa", w wyniku której aresztowano referenta towarzystwa niejakiego Pinkerta, urzędnika Żurawskiego oraz dwóch posługaczy. Prasa żydowska podaje, że rewizje te i aresztowania pozostają w związku ze sporządzeniem fikcyjnych aktów zejścia.

## Kronika łódzka

**KATASTROFA KOLEJOWA.** We wtorek o godzinie 2.37 wyszedł z Łodzi Kaliskiej w kierunku Warszawy pociąg osobowy, który o godzinie 3-ciej zatrzymał się w Zgierzu. W tym czasie nadszedł pociąg osobowy, zdążający w kierunku Kutna. Pociąg ten przejechał zamknięty semafor wjazdowy i wpadł na tył pociągu towarowego. 13 wagonów — platform pociągu towarowego Łódź — Warszawa zostało rozbitych. — Uszkodzony został również parowóz. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności ofiar w ludziach nie było.

## Kronika zamojska

**ODKRYCIE STARYCH MALOWIDEŁ.** W Zamościu przy ul. Ormiańskiej podczas odnawiania jednego z domów zauważono wyłaniające się z pod starej malatury ścian jakieś barwy. Po ostrożnem oczyszczeniu ściany okazało się, że znajduje się na niej ogromnych rozmiarów malowidło, przedstawiające św. Jerzego na koniu. Jak stwierdzono malowidło to pochodzi z XVIII w. Po oczyszczeniu całej ściany frontowej znaleziono nad bramą, na t. zw. „podcieniu" więcej malowideł historycznych nieznanego malarza.

## Kronika olkuska

### Elektryfikacja powiatu olkuskiego

Sółka akcyjna jaworznickich kopalń węgla przystąpiła do przeprowadzenia sieci elektrycznej w zachodniej części powiatu olkuskiego. Przeprowadzone już zostały roboty wstępne, obecnie zaś zakładany jest kabel na szlaku od powiatu chrzanowskiego w kierunku cementowni i papierni „Klucze". Przy robotach tych znalazło zatrudnienie wielu bezrobotnych.

**OBŁĘD JAKO SKUTEK UPADKU Z DRZEWA.** W Korzkwi powiatu Olkuskiego wydarzył się ciekawy wypadek obłędu. 15-letni Władysław Łudzik, po upadku z drzewa i chwilowem omdleniu o własnych siłach udał się do domu. Po dwóch dniach rekonwalescencji chłopiec dostał nagle ataku szału, demolując mieszkanie i rzucając się na przechodniów. Nad chorym umysłowo czuwa rodzina.

## Kronika kielecka

**POŻAR OD PIORUNA W PRZYSUCHEJ.** Wczoraj nad terenem powiatu opoczyńskiego przeszła gwałtowna burza z piorunami, w czasie której we wsi Przysucha piorun uderzył w dom Wincentego Swaczyka, zabijając go na miejscu oraz wzniecając pożar. Skutkiem silnego wiatru, pożar rozszerzył się i strawił 13 budynków gospodarskich, w tem 5 domów mieszkalnych wartości 25 tys. złotych.

## Kronika tarnowska

**CZY TO PRAWDA?** „Goniec" z dn. 12 8: 1934 podaje, że poseł Starzyk na zgromadzeniu włościan w Radzie Powiatowej miał powiedzieć, **„Pan Bóg pokarał klęską powodzi, tych buntowników opozycyjnych, którzy w r. 1933 robili rebelję od Limanowej wzdłuż Dunajca po Wisłę"**

Jeżeli p. Starzyk nie udowodni; iż „Goniec" podał nieprawdziwy fakt, przestaną ludzie uważać go za człowieka, z którym liczyć się należy. Bo gdyby wypowiedział przytoczone słowa, dopuściłby się ciężkiej obrazy religji; przecież i prostaczkowie wiedzą, że Bóg partjom nie służy.

# Przyszły sezon teatralny w Warszawie

(t) Dyrekcja teatrów warszawskiego Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej ogłosiła oficjalny komunikat o ostatecznem skompletowaniu zespołu aktorskiego i organizacji wewnętrznej dyrekcji, która ukonstytuowała się następująco: dyrektorem generalnym jest **dr. Arnold Szyfman,** delegatem zarządu T. K. K. T. **Juljan Kaden - Bandrowski,** kierownikiem repertuaru **Bolesław Gorczyński,** generalnym sekretarzem lit. - art. **Eugenjusz Świerczewski.**

Sekretarzami poszczególnych teatrów będą: W Teatrze Narodowym i Nowym — **Paweł Owerłło,** w Teatrze Polskim i Małym — **Edmund Szymański,** w Teatrze Letnim — **Janusz Tomasik.** Na liście reżyserów znaleźli się: Karol **Borawski,** Emil **Chaberski,** Ryszard **Ordyński,** Ludwik **Solski,** Leon **Schiller,** Janusz **Warnecki** Aleksander **Węgierko,** Stanisława **Wysocka,** Edmund **Wierciński,** Aleksander **Zelwerowicz** i Zbigniew **Ziembiński.**

Dział dekoracyjno - kostjucowy znajdować się będzie pod opieką Stanisława **Jarockiego** (b. Teatry Miejskie), Stanisława **Śliwińskiego** (Teatr Polski i Mały), Zofji **Węgierkowej** (jako kierowniczki działu kostjumowego wszystkich teatrów). Ponadto do poszczególnych sztuk będą zapraszani: Daszewski, Gronowski, Lorentowicz, Karczewska, Pronaszko, Różanicki oraz szereg młodych malarzy - dekoratorów.

Zespół aktorski obejmuje **108 osób, w tem 47 aktorek.** W liście zespołu oficjalnie ogłoszonej widzimy m. in. także nazwiska: W. Brydziński, M. Balcerkiewiczówna, M. Ćwiklińska, B. Damięcki, A. Dymsza, A. Fertner, M. Gorczyńska, K. Junosza - Stępowski, K. Justjan, K. Lubieńska, M. Modzelewska, M. Przybyłko - Potocka, W. Rapacki, J. Romanówna, L. Solski, J. Smosarska, B. Samborski, J. Węgrzyn, A. Zelwerowicz.

Ponadto trwają pertraktacje z kilku jeszcze aktorkami i aktorami, bawiącymi poza Warszawą (Marja Malicka, Michał Znicz i inn.).

## Kronika kucka

**KRADZIEŻE.** W nocy z 7 na 8 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania pp. Wolskich i skradli stamtąd srebrne nakrycie stołowe oraz inne przedmioty oraz pewną gotówkę. — Tej samej nocy włamano się również do domu tut. kowala M. Łuckiego, asesora gminnego, skąd wyniesiono urządzenia kuchenne przygotowane do nowych pieców.

**Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTW.** Na jednem z posiedzeń wydziału Tow. Czytelni i Sokoła w Kutach zapadła uchwała, wedle której wszystkie wpływy za wynajem sali na imprezy, z których dochody przeznaczone są na cele społeczne, mają być przekazane na tenże cel, z tem, że jako ofiarodawcy figurować mają oba Towarzystwa. W myśl tej uchwały ofiarowano dwukrotnie po 45 zł. na tut. kościół farny, — zł. 45 na kościół ormiański w Kutach, względnie na spłatę dzwonu „św. Grzegorza" i ostatnio kwotę 12 zł. i 20 zł. na powodzian. W ostatnich dniach ośmielili się niektórzy panowie, dla których „Dom Polski" jest solą w oku, rzucić na te Towarzystwa oszczerstwa, twierdząc, że nieprawdą jest, jakoby towarzystwa przekazywały kiedykolwiek jakie kwoty na cele społeczne. Tą drogą chcemy odpowiedzieć tym panom, że wszystkie kwity są w posiadaniu Tow. i w każdej chwili można je obejrzeć.

**NA POWODZIAN.** Niedzielne zbiórki koło kościołów — oraz zbiórki w mieście rejonami i kilka imprez dały około 540 zł. na powodzian. Najmniej na ten cel ofiarowali tut. Żydzi, gdyż zaledwie 34 zł. Zaznaczyć należy, że tut mieszczaństwo, które niejednokrotnie powodzią było dotknięte — nawet mimo b. ciężkiego położenia w jakiem się znajduje, chętnie składało datki.

**Ide.**

## Kronika dolinianska

### Jubileusz 50-lecia kapłaństwa

Katolicka Dolina obchodziła 5 bm. uroczystości 50-lecia kapłaństwa ks. Dziekana Antoniego **Wojnarowicza,** tut. proboszcza.

Jubilat, wychowanek Seminarjum Duchownego we Lwowie, mimo poważnego wieku spełnia kapłańskie obowiązki i interesuje się czynnie pracą publiczną. Placówkami jego pracy kapłańskiej były kolejno Trembowla, Łoszniów, Dunajów i ostatnio od 10 lat Dolina. **W roku 1922 wszedł Jubilat jako poseł Zw. Lud.-Nar. do Sejmu Ustawodawczego.** Na probostwie w Dunajowie **przetrwał 3 inwazje:** rosyjską, ukraińską i bolszewicką. Po przyjeździe do Doliny wszedł do Rady Powiatowej i do Rady Miejskiej oraz do zarządów szeregu organizacyj społecznych, biorąc w ich pracy w miarę swych sił i zdrowia czynny udział. Szczególną jego opieką cieszy się: Komitet Ochronki Polskiej i Komitet Gimnazjalny, którym to obu Komitetom do dziś przewodniczy. Osobna wzmianka należy się jego troskliwości o **Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej,** ostatnio przekształcone na Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. W ostatnich wyborach miejskich wszedł Jubilat do **Rady Miejskiej** i jako jej senjor przewodniczył na pierwszem zebraniu.

W dniach poprzedzających uroczystości jubileuszu nadesłali swe życzenia ks. Arcybiskup Lwowski Twardowski, ks. Biskup Tarnowski Lisowski, nieliczni koledzy — kapłani — jubilaci, liczni koledzy — kapłani młodsi, towarzysze pracy publicznej i społecznej oraz znajomi.

Miejscowe władze złożyły życzenia przez swych przedstawicieli, Rada Powiatowa odbyła osobne uroczyste posiedzenie, a całe miejscowe społeczeństwo wzięło tłumny udział w uroczystości kościelnej, do której — na życzenie ks. Wojnarowicza — ograniczono obchód jubileuszowy.

Uzbieraną wśród społeczeństwa kwotę przeznaczono na wskazane przez Jubilata cele kościelne i społeczne.

Uroczystość kościelna odbyła się w niedzielę, 5 bm. w miejscowym kościele parafjalnym, który wraz z dziedzińcem zaległy tłumy wiernych. Jubilat w procesji do pięknie ozdobionego kościoła, po przepisanej uroczystości odprawił w asyście urczystą sumę, w czasie której wygłosił okolicznościowe kazanie ks. prof. **Szydelski.** Pienia religijne wykonały połączone pod batutą ks. kan. **Ostrowskiego** chóry „Sokoła" i Kat. Stow. Młodz. Cała uroczystość sprawiła na obecnych silne wrażenie.

Zamiast przyjęcia dla licznych gości, Jubilat przeznaczył pewną sumę dla miejscowych biednych, dla powodzian i na cele kościelne.

**J. J.**

## Kronika przemyska

**NIELEGALNY UBÓJ.** U jednego z podmiejskich wędliniarzy Józefa Rajcy, znaleziono ogromny zapas słoniny, pochodzącej z tajnego uboju. Rajcą zajęły się odpowiednie władze.

**Z ŻYCIA SOKOŁA.** Kursy instruktorskie w Kozłówce ukończyli naczelniczka p. Kukułowska, naczelnik p. Cieszyński, a nadto pp. Kukulanka Zofja, Dobrowolska i dh Zając. — 12 bm. odbędzie się w Chyrowie poświęcenie sztandaru sokolego. Na uroczystość wyjedzie sokoia sekcja kolarska z Przemyśla. — Wpisy do żeńskiego oddziału gniazda przyjmuje się codziennie od 6—8 wieczór w „Sokole".

**POPIERAJMY SWOICH.** Na rozpisany konkurs szycia mundurów dla pracowników przemyskiej poczty nadesłano 6 ofert polskich i jedną ruską. Choć polskie były identycznet co do ceny, a nawet niższe, przewodniczący pocztowców Pyża oddał robotę Rusinowi. Nie uchodzi, panie Pyża.

**DZIWADŁO.** Początek harcerstwu przemyskiemu dało latające gniazdo sokole. Stąd wyszli pierwsi instruktorzy skautowi, tutaj przez szereg lat mieścił się lokal pierwszych polskich harcerzy. Nigdy jaok żywo nie miał nasz skauting nic wspólnego ze Strzelcem. Raczej naodwrót. To też z dziwieniem dowiedział się Przemyśl o wspólnych uroczystościach I przemyskiej drużyny skaukingu im. Chłapowskiego, oraz XXV drużyny strzeleckiej, jako mających w przyszłości wspólne źródło pochodzenia. Jest to dziwaczne pogmatwanie.

**PO BUNCIE.** Przed sędzią Krymickim odbyła się rozprawa przeciw kilku więźniom, uchodzących za organizatorów ostatniego buntu. Po całodniowym procesie skazani oni zostali na kary do 6 miesięcy więzienia. Od niskiego wymiaru kary zapowiedział prokurator odwołanie.

**DOBRY OJCIEC.** Policja zainteresowała się osobą Jana Drohużeckiego z Kazanowa. Znęcał się on w sposób zwierzęcy nad swym synkiem. Nie dawał mu jeść, a nadto dręczył go, chcąc spowodować śmierć dziecka.

**TRZEBA TO ZMIENIC.** W czasie ceremonji pogrzebowych przykre wrażenie sprawia wesoły śpiew oddziałów wojskowych przechodzących koło cmentarza. Dobrą byłoby rzeczą, gdyby żołnierzam zakazano koło cmentarza śpiewać. Domaga się tego powaga żałobnego obrzędu.

**DROBIAZGI:** Większą ilość siana skradziono Ungerowi Laubowi (Rogozińskiego 41) — Pod zarzutem puszczenia w obieg fałszywej monety przymknięto Iwana Barana z Aksmanowic. — Doszczętnie okradziono z garderoby i bucików Stanisła Kiłyńskiego (Prozora 4) — Zbigniew Mołota (Słowackiego 63) poszedł się kąpać, a tymczasem złodziej sporządził go na 180 zł., gdyż tyle warte były rzeczy, pozostawione na brzegu. — Czarniecki Michał usiłował podrzucić na ulicy dziecko. Dostał się za to do aresztu.

## Kronika stanisławowska

**Z ŻYCIA KOLEJOWEGO.** W obrębie DOKP Stanisławów przeniesiono ze stacji w Stanisławowie, do Oddziału ruchowo - handlowego w Stan. st. asesora Schramma Henryka, asesora Rybaka Michała i intr. drużyn konduktorskich Pająka Jana. Ze stacji w Kopyczyńcach do oddziału ruch. - handl. w Czortkowie, przeniesiono st. asystenta Jachnickiego Eust.

**W NAJPIĘKNIEJSZEM KINIE STANISŁAWOWA „TON",** już wkrótce pojawi się, tak dawno oczekiwany przez stanisławowian film „Eskimo".

**ŻYDOWSKA MORALNOŚC.** Onegdaj brygada obyczajowa Policji Państw., przytrzymała pod zarzutem stręczenia do nierządu żonę właściciela hotelu „Wschodniego", S. Prowizorową.

**POKĄSANIE PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA.** Onegdaj został pokąsany przez wściekłego psa, przy ul. Belwederskiej, rakarz miejski. Wściekły pies pozatem pokąsał inne psy. Zwracamy uwagę mieszkańcom naszego miasta, że w wypadku pokąsania przez psy, powinni zgłaszać się w Fizykacie miejskim.

**OKRADZENIE ZAKONNICY.** W pociągu odjeżdżającym ze Stanisławowa do Lwowa, skradziono siostrze z Zakładu SS. Niepokalanek z Niżniowa, Alinie Raciszewskiej, torebkę zawierającą 10 zł i 800 fr. francuskich.

## CO DZIEŃ NIESIE?

**16**
**SIERPNIA**
Wsch. sł. 3 g. 54 m.
Zach. sł. 19 g. 19 m.

**Czwartek**
Rocha
Piątek Jacka

**NOCNE DYŻURY LEKARZY dnia 16 sierpnia.** Dr. Baronowski Włodz., Tatarska 11, Dr. Horowitz Maks., Jasna 7. Dr. Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47. Dr. Zopoth Artur, Rynek Kleparski 5, tel. 102-18.

**NOCNE DYŻURY APTEK dnia 16-go sierpnia. W Krakowie:** Apteka pod Złotym Słoniem, Grodzka 22. Apteka pod Jagiełłą, Plac Matejki 3. Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim), Wybickiego 1. Apteka pod Trzema Gwiazdami, Rakowicka 12. Apteka Sternbacha, Dietla 36. **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością, Brodzińskiego 1.

### Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Czwartek, 16. 8. teatr nieczynny.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**ADRIA:** „Zabawka" (Pogorzelska i Bodo).
**MUZEUM:** nieczynne.
**ATLANTIC:** „Mumia" (Borya Carlov) i „Miłość w Karpatach".
**APOLLO:** „Noc dla ciebie"
**BAGATELA:** „Patrol" i rewja: „Gdy barometr idzie w górę".
**DOM ŻOŁNIERZA.** „Ciebie [illegible] chałem."
**PROMIEŃ:** Podwójny program: „Dziś żyjemy" i „Węgierska miłość".
**SZTUKA:** „Wróg we krwi".
**SŁONKO:** „Bezdomni" i rewja.
**ŚWIT:** „Dolina trwogi" (Greta Nissen i George O'Brien)
**UCIECHA:** „Niebieskie [illegible]
**WANDA:** „Ja mam temperament".

—o—

### KOMUNIKATY

**SKŁADKI NA POWODZIAN.** Do Kasy w Ratuszu Miejskim złożono na rzecz powodzian Województwa Krakowskiego wskutek ogłoszonej swego czasu odezwy następujące składki: Podgórska Spółdzielnia Kredytowa zł. 25, p. Jan Tyranowski zł. 2, p. prof. Szymański — zebrane w pociągu zł. 333,61.

**OSTATNIA WYCIECZKA POCIĄGIEM POPULARNYM Z KRAKOWA DO GDYNI.** Staraniem zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej Okręg. w Krakowie wyruszy dnia 25 bm. ostatnia wycieczka pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni. Odjazd z Krakowa dnia 25 bm. o godz. 13.15, pobyt w Gdyni w dniu 26 i 27 bm. Powrót do Krakowa dnia 28 bm. o godz. 14.00. Program wycieczki obejmuje: zwiedzenie statkiem portów handlowego i wojennego, zwiedzanie portu handlowego i jego urządzeń od strony lądu — wycieczka na Hel — nocleg zbiorowy z pościelą. Koszta wycieczki wynoszą 18,50 zł. od osoby. Karty uczestnictwa do nabycia do dnia 23 bm. w biurach turystycznych: Orbis, Rynek Gł. 41, Polski Zw. Turystyczny, Szpitalna 36, Wagons-Lit-Cook, Sławkowska 12, Komenda miasta Krakowa, pl. Magdaleny (tylko dla wycieczek zbiorowych). Uczestnicy wycieczki z miejsc oddalonych powyżej 50 km. od Krakowa, korzystają na podstawie karty uczestnictwa z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do Krakowa i z powrotem do stacji wyjazdowej (miejsca zamieszkania).

**REJESTRACJA POBOROWYCH MĘŻCZYZN URODZONYCH W ROKU 1616.** Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym, odbywać się będzie we wrześniu br. zgłaszanie do rejestru poborowych urodzonych w roku 1916. Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1916 zamieszkali w Krakowie mają zgłaszać się do Wydziału V magistratu I. p., oficyny, w czasie **od dnia 1 do 30 września br.** od godz. 9 do 12 celem zarejestrowania się. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne oraz świadectwo zawodowej pracy, ewentualnie inne dokumenty osobiste. Winni niezgłoszenia się podlegają karze aresztu do 3 miesięcy oraz grzywnie 3000 zł. albo jednej z tych kar.

### ZDARZENIA I WYPADKI

**PRZEZ OTWARTE OKNO.** Horn Adam Jerzy, dentysta, zam. przy ul. Bonerowskiej 6 doniósł organom PP., że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przez otwarte okno i skradł marynarkę, wieczne pióro i książeczkę Kasy Oszczędności na kwotę 150 zł., łącznej wartości 240 zł.

**KRADZIEŻE Z NIEZAMKNIĘTYCH MIESZKAŃ.** Miraczewska Olga, zam. przy ul. Salwatorskiej 5, doniosła organom PP., że nieznany sprawca skradł z niezamkniętego przedpokoju marynarkę męską, wartości 50 zł. — Pielak Anna, zam. przy ul. Łobzowskiej 6, doniosła organom PP., że nieznany sprawca wszedł do jej zniezamkniętego mieszkania, skąd skradł z szafki nocnej zegarek damski złoty, wartości 100 zł.

**OKRADZENIE ROBOTNIKA.** Heretyk Tomasz, robotnik, zam. w Płaszowie przy ul. Zagórze 10, doniósł organom PP., że dn. 13 b.m. nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jego mieszkania, skąd skradł z otwartej szafy kasetkę żelazną, zawierającą 300 zł. w gotówce.

**SPRZENIEWIERZENIE DEPOZYTU.** Policja krakowska aresztowała Welsteina Alfreda, zam. przy pl. Matejki 2, współwłaściciela domu zajezdnego, za sprzeniewierzenie kwoty 100 zł. na szkodę Krańskiego Tadeusza, zam. w Baranowiczach przy ul. Szeptyckiego 51. Krański po odnajęciu pokoju zdeponował u gospodarza w celu przechowania **książeczkę oszczędnościową P.K.O. na kwotę 2,243 zł.** i 100 zł. w gotówce, oraz złoty zegarek, papierośnicę srebrną, z których to rzeczy nazajutrz rano Weltstein zwrócił mu je wszystkie prócz 100 zł. Dochodzenia w powyższej sprawie prowadzi się.

**ZDERZENIE AUTA Z FURMANKĄ.** Jan Krzeczyński, szofer samochodu Nr. Kr. 95796 zam. w Bolechowicach 207 pow. Kraków, jadąc ulicą Dunajewskiego tuż przed hotelem Krakowskim, zderzył się z furmanką konną, powożoną przez Franciszka Sochańskiego, rolnika z Bieńczyc 57 pow. Kraków, jednak żadnych szkód materjalnych jak i wypadku w ludziach nie było. Winę zderzenia ponoszą tak Sochański jak i szofer Krzeczyński.

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Dożywianie ludności dotkniętej powodzią

Komitet wykonawczy Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi wyłonił, jak już pisaliśmy, sekcję aprowizacyjną, mającą za zadanie dostarczenie żywności ludności na terenach zniszczonych powodzią. Przeprowadzono rejestrację osób, potrzebujących dożywiania i obliczono, że w woj. krakowskiem potrzebuje dożywiania **131.083** osób, z czego **77.200** osób potrzebuje dożywiania **aż do nowych zbiorów. Racja żywnościowa** dla jednej osoby wynosi **500** gramów mąki żytniej razowej, **150** grm. kasz, **50** grm. tłuszczu, **30** grm. soli, **700** grm. ziemniaków, i porcja kawy konserwowej. Dla dzieci do lat 14: **250** grm. mąki, **100** grm. kasz, **30** grm. tłuszczu, **20** grm. soli, **400** grm. ziemniaków i **16** grm. cukru.

## Konieczność zasadniczej akcji państwowej dla powodzian

Od jednego z posiadaczy 30 morgowego gospodarstwa w pow. Mielec, którego północna część, jak wiadomo, uległa całkowicie klęsce tegorocznego wylewu, otrzymujemy następujące uwagi, posiadające zasadnicze znaczenie:

„Zasadniczo byłoby niewłaściwem i niesprawiedliwem czynienie odnośnym czynnikom państwowym czy też obywatelskim jakiegokolwiek zarzutu w związku z doraźną akcją pomocy na powodzian. Obecnie jednak rozmiary klęski okazały się już w całej pełni, a polega ona na tem, że gospodarstwa większe i mniejsze łącznie, o ile chodzi o woj. krakowskie **straciły wszelkie podstawy istnienia** na obszarze conajmniej 100.000 hektarów. Gospodarstwa te **utraciły mianowicie cały tegoroczny zbiór,** co przedstawia wartość, licząc po 500 zł. na 1 h. **wartość około pół miljarda zł.** Jeżeli przeto ludziom tym nawet zdołano by dostarczyć zboża na obsiew i środków na przeżycie do nowych zbiorów, to jednak nie będą oni uratowani. Do tych strat dodać bowiem należy jeszcze konieczność wydatków na odnowienie zrujnowanych budynków gospodarczych i inwentarza martwego, nie mówiąc o szkodach w inwentarzu żywym. System jałmużny sprawy te nie są do załatwienia. Dobroczynność publiczna ma bowiem także swoje granice, a zresztą zapotrzebowanie przekracza jej możność. Jeżeli bowiem dane gospodarstwo nawet ostatecznie w jakiś nędzny sposób przetrwa do nowych zbiorów, to jednak nie stanie się ono jeszcze jednostką czynną, co oznacza, że **gospodarstwo to jest poprostu wyeliminowane z normalnego życia,** a jako takie będzie ciężarem społecznym także w latach następnych. Niema mowy o tem, aby zdołało ono pokrywać jakieś zobowiązania, które każde z nich ma, opłacać podatki i t. d. Jedynem wyjściem jest poważna akcja pożyczkowa w rodzaju np. takich, jak ją świeżo przeprowadza Ameryka w związku z tamtejszą posuchą, a t. zw. dożywianie ograniczyć należy jedynie do bezrolnych, co zresztą jest realne.

## Wycieczka Międzynarodowego Kongresu Geografów w Krakowie

We wtorek zwiedzali Kraków uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Geografów. Wśród członków Kongresu znajdują się: prof. Celerier (Marokko), prof. dr. Youzef, jako delegat Japonji prof. Takahaschi, jako przedstawiciel Rządu Sowieckiego gen. Szokalski. Ponadto z Jugosławji prof. dr. Milojević, z Francji prof. Dinert, prof. Lefebre, Lepeyre, Capot - Rey, z Egiptu Hureyyin, z Japonji Komaki, z Węgier Gyöso, z Rumunji prof. Aughelescu, N. Popp, z Belgji Polspoel, Rubeus, Merbeck, z Anglji Morres, Goodson, Williams, Remet, Cook, Claroford, z Kalifornji Richards, Lemnie — razem około 30 osób. Wyżej wymienieni goście zwiedzili Barbakan, Akademję Umiejętności, Bibljotekę Jagiellońską, oraz kościoły: Marjacki i Franciszkański, następnie udali się do Wieliczki celem zwiedzenia salin.

—o—

## Częściowa zmiana rozkładu jazdy kolejowej

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych komunikuje: Ze względu na ukończoną prowizoryczną odbudowę mostu przy stacji Bogumiłowice na linji Kraków — Tarnów i wynikającą z tego ostrożną i powolną jazdę pociągów, zmieniła Dyrekcja od dnia **15 sierpnia** br. częściowo rozkład jazdy pociągów pasażerskich.

Ważniejsze zmiany na linji Kraków — Lwów i Kraków — Krynica są następujące:

**Odjazdy z Krakowa:**

Do **Lwowa** i **Stanisławowa** pociągi pośpieszne o **8.50,** o **11.16** i o **18.55,** a pociągi osobowe o **0.10** i **11.20.**

Do **Krynicy** uruchomiono tylko pociągi osobwe, odjeżdżające z Krakowa o **3.52, 9.00, 11.55** i **18.00,** natomiast wstrzymuje się nadal bieg pociągu pośpiesznego do Krynicy, odjeżdżającego dotychczas z Krakowa o 13.15 i powrotnego z Krynicy, odjeżdżającego o 12.15.

W kierunku **Pragi** i **Wiednia odjeżdżają** pociągi pośpieszne o godz. **11.37** i **21.40.**

W kierunku **Katowic** odjeżdżają pociągi pośpieszne o godz. **11.26, 17.35** i o **21.53,** osobowe zmienione o **6.10** i **20.40,** pozostałe pociągi w kierunku Katowic są niezmienione.

W kierunku **Zakopanego** uległy zmianie tylko trzy pociągi i to: Pociąg pośpieszny odjeżdża o godzinie **13.20,** a pociąg osobowy o **15.30** i w kierunku powrotnym z Zakopanego pociąg pośpieszny odjeżdża o **12.10.** Inne pociągi niezmienione.

Ponadto wprowadza się **jedną parę pociągów kombinowanych z Warszawy przez Kraków, Rabkę-Zdrój, do Krynicy** z taryfą za pośpiech od Warszawy do Chabówki, dalej taryfa osobowa.

Pociąg ten odjeżdża z Warszawy o godz. **7.30,** z Krakowa o **13.20,** przyjazd do Rabki-Zdroju 16.28, Nowego Sącza o 18.52, Żegiestowa o 20.10 i Krynicy o 20.50.

Pociąg powrotny **odjeżdża z Krynicy** o godz. 9.05, z Żegiestowa o 9.45, z Nowego Sącza o 11.04, z Rabki-Zdroju o 13.16, przyjeżdżając do Krakowa o 16.40 a do Warszawy o *22.50.*

Szczegółowe rozkłady jazdy zmienionych biegów pociągów pasażerskich uwidoczniono w ściennych rozkładach jazdy.

## Katastrofalny bilans powodzi

Na podstawie danych powiatowej komisji szacunkowej ustalono, że **w powiecie wadowickim było zalanych przez powódź 56 gmin, gospodarstw 2833.** Obszar posiadanych przez gospodarstwa gruntów wyraża się cyfrą 11.108 ha, z czego zalanych było 2772 ha. Straty poniesione przez rolnictwo wynoszą ogółem 623.042 zł., na drogach i mostach 214.550 zł., budynki miejskie i przemysł straciły 67.363,31 zł., łącznie 904.955,31 zł.

Naprawiono już uszkodzoną przez powódź drogę Zembrzyce — Biertowice na terenie powiatu wadowickiego. W szczególności odbudowano zerwane nasypy drogowe między Zembrzycami a Budzowem, wybudowano nowy most powodziowy na Skawie w Zembrzycach oraz na rzeczce Paleczce w Budzowie oraz zremontowano most na Nowej Skawie w Zembrzycach. Z dniem 12 bm. komunikacja na tej drodze w powiecie wadowickim odbywa się normalnie. Nie ukończono natomiast do tej tej pory robót około naprawy nasypów w Sułkowicach i Biertowicach powiatu myślenickiego. Przy robotach tych zajętych było 700 robtników.

## Wybory w Wadowicach

W częściowem uwzględnieniu wniesionego protestu odbyły się dnia 12 bm. w 3-cim okręgu wybory do rady miejskiej w Wadowicach. Lista Zjednoczenia obyw. gosp. uzyskała **4 mandaty,** zaś lista bloku mieszcz.-lud. 2 mandaty.

## Audycje radjostacji krakowskiej

**Czwartek 16-go sierpnia, 1934 r.**

6.30—7.25 Audycja poranna z Warszawy. 7.25 Pogadanka dla gospodyń.: „Jak należy zestawiać obiady w porze letniej" wygł. p. Z. Czuprykowa. 7.35 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Transmisja z Warszawy. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.00—13.20 Tansmisja z Warszawy i Wilna. 13.20 Płyty. 14.00—14.15 Transmisje z Warszawy 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.00 „Skrzynka poczt." inż. St. Broniewski. 17.15—19.00 Transmisje z Warszawy, Poznania i Lwowa 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dz. nast. 19.15—19.55 Transmisje z Poznania i Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.02 „10 minut o Teatrze". 20.12 Płyty. 20.50—21.02 Transmisja z Warszawy. 21.02. Odczyt pt: „Wrażenia z kursu dla cudzoziemców w Krakowie" wygł. dr. M. Patkaniowska, as. U. J. 21.12— 23.05 Transmisje ze Lwowa i Warszawy.

—o—

## Zgon mordercy dyr. Babija we Lwowie

Stan zdrowia mordercy śp. dyr. Jana Babija pogarszał się z każdym dniem skutkiem paraliżu. We wtorek, o godz. 9-tej wieczorem nastąpił jego skon w lwowskim szpitalu.

## Sensacyjny list prezydenta komisji rządzącej

# Policja i żandarmerja międzynarodowa na terytorjum Zagłębia Saary?

GENEWA, 14. 8. (PAT). Prezydent komisji rządzącej Zagłębia Knox, wystosował do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów list w sprawie uregulowania porządku na wymienionem terytorjum.

Zdaniem Knoxa sprawa jest bardzo aktualna, ponieważ wydarzenia, które miały ostatnio miejsce w Zagłębiu Saary potwierdziły obawy, wyrażone przez komisję w poprzednim raporcie. Knox przytacza szereg wypadków utrzymywania kontaktu przez funcjonarjuszy żandarmerji saarskiej z tajną policją niemiecką i zwraca uwagę, że systematyczne podniecanie ludności zaznaczyło się już w wielu wypadkach. Rewizje przeprowadzone ostatnio w lokalach „Niemieckiego Frontu" wykazały, że organizacja ta utrzymuje również stały kontakt z tajną policją niemiecką i zajmuje się wywiadem.

Komisja, zaznacza dalej Knox, stara się przeciwdziałać niebezpieczeństwu, wzmacniając ilość policji i żandarmerji. Uzupełnianie jednak policji i żandarmerji mieszkańcami zagłębia Saary jest niecelowe i komisja nie mogłaby przyjąć odpowiedzialności za porządek, o ileby nie przystąpiono natychmiast do uzupełnienia kadr policji i żandarmerji członkami wybranymi z krajów wchodzących w skład Ligi Narodów. Komisja prosi zatem przewodniczącego Rady Ligi o zwrócenie się jak najrychlej do państw należących do Ligi celem ułatwienia uzupełnienia wedle wyżej wymienionych zasad policji i żandarmerji w Zagłębiu Saary.

—o—

## Uczestnicy napadu na Rawag przed sądem

WIEDEŃ 14. 8. (PAT) Przed sądem wojskowym w Wiedniu rozpoczęła się dziś rozprawa przeciwko 15 narodowym socjalistom, którzy brali udział w napadzie na wiedeńską centralę radjową w dniu 25 lipca br. Podczas tego napadu kilka osób zostało zabitych. Prawie wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Jeden z oskarżonych znajduje się pod zarzutem dopuszczenia się zbrodni zdrady stanu, inni pod zarzutem morderstwa. Rozprawa potrwa kilka dni.

## Przez Węgry do Niemiec

PARYŻ, 14. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Wiednia: „Reichpost" na podstawie danych ze źródeł miarodajnych komunikuje, że niemieckie władze konsularne zapewniły grupom narodowych socjalistów austrjackich, którzy po nieudałym zamachu schronili się na terytorjum jugosłowiańskie, przejazd do Niemiec przez Węgry.

## Niemiecki synod wyznaniowy przeciw uchwałom ewangelików

BERLIN, 14. 8. (PAT). W wielu kościołach protestanckich w Berlinie, należących do opozycyjnego dziś t. zw. synodu wyznaniowego, pastorzy odczytali wczoraj manifest, w którym przedstawili uchwały niemieckiego ewangelickiego kościoła narodowego, przyjęte na ostatnim synodzie. W manifeście tym uchwały te nazwane są bezprawnemi. Żądze władzy omylnych ludzi — zaznaczono w manifeście — postawiono przed wskazaniami ewangelji. Manifest kończy się zdaniem: Oświadczamy, że ten, kto słucha tego nowego regimu kościelnego, daje świadectwo nieposłuszeństwa Bogu.

## Fu Czeu odebrane komunistom

LONDYN, 14. 8. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Fu Czeu: Wedle wiadomości pochodzących ze źródeł brytyjskich, oddziały wojsk rządowych Czang Kai Szeka w liczbie 4.000 żołnierzy wkroczyły do Fu Czeu.

## Gdańskie szykany

GDAŃSK, 14. 8. (PAT). Senat Wolnego Miasta zabronił rozporządzeniem z dnia 13 bm. wykonywania dalszych czynności duszpasterskich na terenie Gdańska ks. Szymańskiemu, wikaremu przy kościele św. Józefa w Gdańsku. Znamienne jest, że Senat w swej decyzji powołuje się na niemieckie rozporządzenie z r. 1870 z czasów „Kulturkampfu". W sprawie tej wniesiona będzie interwencja przez Komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku.

# Hitler przeciw restauracji Habsburgów

PARYŻ, 14. 8. (PAT). Wiedeński korespondent Havasa donosi: „Reichspost" zamieszcza wiadomość, że Habicht i Frauenfeld pozostają na wolności i że legjon austrjacki nie został dotychczas rozwiązany. Z drugiej strony zaś w kołach naogół dobrze poinformowanych utrzymują, że biuro austrjackiej partji narodowych socjalistów w Monachjum zawiesiło swoje czynności do 15 września, lecz Habicht w dalszym ciągu współpracuje z ministrem Goebbelsem. Hitlerowcy w Niemczech i Austrji rzekomo wyrzekli się chwilowo metod gwałtu, lecz Hitler niedawno miał zapewnić austrjackich przywódców narodowych socjalistów, że nie wyrzeknie się nigdy myśli udziału hitlerowców w rządzie austrjackim i że kiedyś położy on kres wszelkim usiłowaniom restauracji monarchji w Austrji.

# Mussolini i Schuschnigg na manewrach włoskich

PARYŻ, 14. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że kanclerz Schuschnigg spotka się z Mussolinim 21 b. m. Ze względu na to że w dniach od 19 do 21 bm. odbywają się wielkie manewry włoskie, wydaje się prawdopodobnem, że kanclerz Austrji spotka się z Mussolinim nie w Rzymie, lecz w którymś z miast prowincjonalnych. Jak zapewniają, rząd austrjacki jest obecnie w trakcie gromadzenia aktów dowodzących odpowiedzialności Niemiec za wydarzenia z dnia 25 lipca br.

# Automobil, którym wieziono sędziego Prince'a odnaleziony?

PARYŻ, 14. 8. (PAT). W okolicach Dijon przy kamieniołomach Fleury znaleziono porzucony samochód z pękniętemi pneumatykami, bez numeru rejestracyjnego i bez jakichkolwiek napisów. Mimo to policji udało się odszukać właściciela wozu, któremu automobil ten skradziono w Lyonie w dniu 9 lutego br. Ze względu na to, że śmierć sędziego Prince'a nastąpiła w dn. 21 lutego, przypuszczają w Dijon, że skradziony samochód mógł odegrać pewną rolę w zamordowaniu sędziego Prince'a. Przemawia za tem m. inn. fakt, że w pobliżu porzuconego samochodu znaleziono flakonik z amonjakiem, czy też jakimś innym podobnym płynem. Jak wiadomo, śledztwo w sprawie zamordowania Prince'a wykazało, że mordercy przed dokonaniem swego czynu mieli go odurzyć.

# Z. S. S. R. zaprzecza wiadomościom o przystąpieniu do Ligi Narodów

LONDYN, 14. 8. (PAT). W związku z obiegającemi prasę szwajcarską, francuską i angielską wiadomościami, pochodzącemi przeważnie z kół genewskich, jakoby Rosja sowiecka przesądziła pozytywnie swoje przystąpienie do Ligi Narodów, korespondent Reutera w Moskwie otrzymał następujące oficjalne wyjaśnienie:

Wbrew licznym informacjom, ogłoszonym w obcych krajach, że Sowiety zamierzają zwrócić się o członkostwo Ligi Narodów w toku przypadającego w przyszłym miesiącu Zgromadzenia Ligi Narodów oświadczono, że dotychczas Sowiety nie sformułowały jeszcze definitywnie swych planów w stosunku do Ligi Narodów.

# Szczegóły strasznej katastrofy w kopalni Elsigheim

PARYŻ, 14. 8. (PAT). Dzisiejsza prasa przynosi bliższe szczegóły o katastrofalnym wybuchu w kopalni Elsigheim. Wybuch, który pociągnął za sobą śmierć 7 górników, wydarzył się około godziny 13 na głębokości 850 m. Wybuch nastąpił kilkakrotnie w krótkich odstępach czasu, przyczem był tak silny, że detonacje słyszano w promieniu kilkunastu kilometrów. Przyczyną katastrofy było zapalenie się gazów kopalnianych. Wówczas w szybie znajdowało się na szczęście tylko 11 górników, którzy naprawiali kabel. Normalnie pracuje w szybie 143 górników. Skutkiem wybuchu wszyscy zostali odcięci. Sztygar z 3 górnikami czołgali się w zupełnej ciemności podziemnym korytarzem długości 700 m. Zdołali się wydostać na powierzchnię. Do reszty górników nie udało się oddziałom ratunkowym dotrzeć. Stracono już nadzieję uratowania ich. Wśród nich znajdują się dwaj Polacy: Wład. Milecki i Jan Szewczuk.

# Czteropiętrowa ściana runęła w nurty rzeki

CZĘSTOCHOWA, 14. 8. (PAT). Ubiegłej nocy wydarzyła się w Bernatowiźnie pod Częstochową groźna katastrofa budowlana. Mianowicie w 4-piętrowym murowanym młynie braci Kurlandów w chwili, gdy młyn był czynny, nagle zawaliła się 4-piętrowa ściana i runęła w nurty rzeki Warty wraz z maszynami i zapasem mąki. Na szczęście pracownicy zdążyli szczęśliwie opuścić młyn. Prawdopodobnie przyczyną katastrofy było nadmierne obciążenie górnych pięter młyna i przybór wody w Warcie, wskutek czego nastąpiło podmycie ściany.

## Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA, 14. 8. (PAT). W ciągu pierwszej dekady sierpnia br. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.3 milj. do kwoty 492 milj. Równocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 1 i pół milj. do 41.7 milj. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 13.2 milj. do 737.5 milj., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 7.8 milj. do sumy 621.6 milj. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 3.2 milj do sumy 67.8 milj., a portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zwiększył się o 2.1 milj. do sumy 45.1 milj. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2.6 milj. do sumy 32.9 milj. Pozycja „inne aktywa i inne pasywa" wzrosła pierwsza o 0.8 milj. do 149.7 milj. druga o 1.2 milj. do 260.6 milj. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 6 milj. do sumy 228.9 milj. Obieg biletów bankowych w wyniku wymienionych zmian powiększył się o 6.3 milj. do sumy 913.9 milj. Pokrycie złotem lekko się obniżyło, mianowicie z 47.71 proc. w ostatniej dekadzie lipca do 47.18 proc.

## Miljon zł. strat w pow. wadowickim

WADOWICE, 14. 8. (PAT). Na podstawie danych powiatowej komisji szacunkowej ustalono, że w powiecie wadowickim było zalanych przez powódź 56 gmin (2693 gospodarstw). Łączna kwota strat wynosi 904.955 zł., w tem samo rolnictwo poniosło straty sięgające powyżej 623.000 zł.

## 14 rocznica bitwy pod Radziechowem

TARNOPOL, 14. 8. (PA). W dniach 17 i 18 bm. odbędzie się w Radziechowie uroczysty obchód 14-tej rocznicy bitwy pod Radziechowem, stoczonej w r. 1920 przez oddziały polskie pod dowództwem obecnego inspektora armji gen. Rómmla, oraz kpt. Petrażyckiego. Inicjatywę urządzenia obchodu dało dowództwo 6-go D. A. K. w Stanisławowie i łączy się z uroczystością 15-lecia istnienia tego dywizjonu.

## Ostatnia ofiara katastrofy autobusowej odnaleziona

WARSZAWA, 14. 8. (tel. wł. — O.). Dnia 14 bm. rano podczas dalszych poszukiwań wydobyto zwłoki ostatniej ofiary katastrofy autobusowej na Bugu, mianowicie niejakiej Łaji Fleiszer, lat 15, z Warszawy.

## Kronika telegraficzna

**CHICAGO.** Nad 17 stanami przeszły **burze z deszczami, co położyło kres klęsce suszy.** Temperatura spadła z 28 do 21 stopni C.

**N. JORK.** Polska 7 roc. pożyczka stabilizacyjna wykazuje **dalszą poprawę** kursu, osiągając wczoraj 116 1/2 w procentach nominału. Poprzednie notowanie wynosiło 116.

**SZTOKHOLM.** W Sztokholmie Szwed Anderson **osiągnął w rzucie dyskiem 50.37 m.** Anderson jest pierwszym Europejczykiem, któremu udało się przekroczyć w rzucie dyskiem granicę 50 m.

**WIEDEŃ** Austrjacki urząd kanclerski **odebrał debit** w Austrji na okres jednego roku **wychodzącemu w Łodzi dziennikowi niemieckiemu „Freie Presse".**

**WILNO** Dziś nad ranem na stacji Orany **zderzyły się dwa pociągi towarowe.** W jednym z pociągów uszkodzone są trzy wagony i parowóz. W drugim dwa wagony.

**WILNO** Dziś rano przybyło do Wilna 46 delegatów na II Zjazd Polaków z Zagranicy. Po powitaniu uczestnicy wycieczki udali się do Ostrej Bramy.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

# »Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

## Kupna

### Urządzenie

dla działu tekstylnego, ladę, lustro, fachy — kupię okazyjnie za gotówkę. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Gotówka“. 23898

### Kupię dom

z ogródkiem w Jarosławiu za gotówkę. Proszę o wiadomość „Samborzanin“ poste-restante Sambor. 23895

## Sprzedaże

### Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost ze źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

### Wina

lecznicze dla chorych i rekonwalescentów sporządzone na najlepszej wystałej maladze poleca Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1081

## Mieszkania

### W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

### Pewny

płatnik poszukuje pięciopokojowego komfortowego mieszkania w centrum. Zgłoszenia Lwów. tel. 49-90. 23943

### Wynajęcie

6 pokoji, komfort system korytarzowy-podzielne. Lwów, Batorego 32. 23806

### 4 wielkie

pokoje wzgl. 5 komfortowo przynależności I p. od września Lwów, Grunwaldzka 3 tel. 48-38. 23829

### 4 pokoje

kuchnia, komfortowo Lwów, Skrzyńskiego 4/I p. właścicielka. 23850

### Dwa pokoje kawalerskie

do wynajęcia od zaraz. Bliższa wiadomość Lwów, ul. Dwernickiego 6. u dozorcy. „G.“

### 2 pokoje

z kuchnią komfort Lwów, Gradalicza 5 (boczna Poninskiego) do wynajęcia. od 1 września. Wiadomość u gospodarza od 10—13. G

### 3 i 2

pokojowe mieszkania z komfortem — Lwów, Tarnowskiego 42 i 44 do wynajęcia Wiadomość Tarnowskiego 59 II piętro. 23851

### 3 pokoje

przedpokój, kuchnia, komfort, Lwów, Kochanowskiego 48. 23879

### Pokój

z alkową, łazienka, rechaud gazowy, Lwów, Kochanowskiego 95|4, 1—17. 23880

### Pokoju

z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy. Płaci solidnie. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera“, Lwów, pod „Jesień“. 23883

### 5-pokojowe

słoneczne mieszkania I p. z pełnym komfortem do wynajęcia. Lwów, Snopkowska 27 tel. 60-60. 23886

### Zaraz

wynajmę 3 pokoje kuchnia wiadomość Lwów, Sapiehy 31 23912

### 3 pokoje

pełnokomfortowe wysoki parter i trzecie piętro do wynajęcia. Lwów, Modrzejowskiej 16. 23916

### Mieszkanie

3 pokoje komfort słoneczne — wolne. Lwów. Snopkowska 37. 23919

### 3 pokoje

kuchnia gaz, elektryka, wanna woda do wynajęcia Lwów. plac Akademicki 3. 23926

### 5 pokoi

i 4 pokoje II komfort, Lwów, Badenich 9. 23930

### 4-pokojowe

pełnokomfortowe odnowione. Lwów Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza — wolne. 23934

### Poszukuję

pokoju z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer. Lwów Zimorowicza 10 pod „Urzędnik“ U

### Pokój

kuchnia, nyża, pełny komfort, dla bezdzietnych rządowców. Lwów, Pełczyńska 7a. 23936

## Pokoje umebl.

### Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

### 2 studentów

z całodziennem dostatniem, zdrowem utrzymaniem przyjmę na mieszkanie. Troskliwa opieka zapewniona. Lwów, Chmielowskiego 5 m. 7. 23565

### Pokój

frontowy umeblowany — osobne wejście, przy spokojnej rodzinie do wynajęcia. Lwów, Kampiana 6/I m. 8. 23899

### Uczniów

uczenice przyjmę na mieszkanie utrzymanie przy rodzinie urzędniczej opieka staranna, cena przystępna. Lwów, Zdrowie 6/I drzwi 4. 23832



Z wspaniałej rewji wojskowej w Warszawie: Defilada ułanów.

**Tania turystyka dla każdego**

**to czytanie ciekawych dzienników i czasopism**

### Balkonowy

czysty, jasny, duży pokój dla solidnych Lwów, Listopada 5 m. 8 23864

### Pokój

ładny, frontowy dla solidnych. Lwów, Obozowa 5. śródmieście Tel. 69-88. 23808

### Przyjmę

panienkę na stancję ew. dwie — nadzwyczajna opieka. Lwów, Kłaszyńska 5 m. 3 (wdowa po lekarzu). 23910

### Pokój

umeblowany wynajmę. Lwów, Obozowa 6 prawy parter. 23914

### Pokój

dwuosobowy komfort. Lwów, Tarnowskiego 15|I drzwi 3. 23917

### 2 studentów

przyjmę z utrzymaniem. Cena niska. Lwów, Zamojskiego 2|I. 23918

### Urzędnik

poszukuje pokoju komfortowego, niekrępującego dzielnica szósta. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zetka“. 23921

### Pokój

dla kształcących się blisko śródmieścia Lwów, Poniatowskiego 8|6 utrzymanie tanie. 23973

### Odstąpię

pokój umeblowany za 15 zł, z powodu wyjazdu na 3 miesiące. Inż. E. Halpern, Fredry 4. 23931

### Tylko

z dobrego domu 1 lub 2 gimnazjalistki, osobny pokój, pierwszorzędne utrzymanie, opieka. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Tylko z dobrego domu“ lub osobiście tel. 85-10 23974

### Panienkę

na utrzymanie przyjmie rodzina profesorska. Troskliwa opieka, fortepian, łazienka, ogród Lwów, ul. Wincentego Pola. Wiadomość Lwów, Wagilewicza 1 II p. Daszyński. 23925

### Kawalerski pokój

wygodny, obiady, tanio dla studentów Lwów, ul. Dąbrowskiego 7/I p. 23928

### Profesor

poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Oferty Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Centrum 45 zł.“ 23935

### Pierwszorzędna

komfortowa, umeblowana garsoniera od gospodarza. Lwów. Pełczyńska 7A|II., m. 1, 4—5. 23937

### Pomoc

w nauce i troskliwą opiekę wraz z całem utrzymaniem zapewni chrześcijańska rodzina uczniowi — uczenicy ze szkoły powszechnej lub niższego gimnazjum. Cena niska. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Troskliwa opieka“. 23410

## Poszuk. pracy

### Starszy

praktykant, katolik, z branży papierowej, z ukończoną szkołą handlową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Inteligentny“. 23942

### Młoda

przystojna panna znająca języki polski, niemiecki, rumuński, początki francuskiego i gospodarstwo domowe poszukuje odpowiedniego zajęcia także we dworze. Warunki według umowy. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 dla „Irki“. 23805

### Rybołowstwa

praktykant, kawaler, lat 27 posiada wszerową praktykę dużego gospodarstwa rybnego. poszukuje posady samodzielnej (ordynarja — stół). Referencje dobre — warunki skromne. Łask. zgłosz. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Rybołowstwo“. 23894

## Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

### Zarząd

Folwarku Hoszatycze p. Czerkasy k Lwowa przyjmie praktykanta z ukończoną szkołą rolniczą. Odpisy świadectw, których się nie zwraca oraz curriculum vitae — nie uwzględnione bez odpowiedzi. 23927

### Służąca

zdrowa, czysta z doskonałem gotowaniem, z długoletniemi świadectwami potrzebna. Zgłoszenia Lwów, Miłkowskiego 11 parter. 23929

### Modelka

do próbowania poszukiwana zgłoszenia Bernfeld Lwów, Legjonów 7. 23932

## Uzdrowiska.

### Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze“. Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera“. 18965

### 3 tyg. 40 zł.

Pobyt w polskim dworze wraz z kompletnem dostatniem utrzymaniem (las, rzeka) okazyjnie do odstąpienia. Informacyj udziela tylko na osobiste zgłoszenia Kantor Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 w godz. od 9—13 i 16—17. 23884

### Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka“ i „Aleksandrówka“ wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

### Rozłucz

Najpiękniej położona willa „JANINA“ wśród lasów szpilkowych poleca z całem utrzymaniem pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna. Ceny niskie. 16179

### Worochta

Polski pensjonat „Perełka“ — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

### 3 atuty

(Bridge, dancing, plaża) to NIEMIRÓW-ZDRÓJ — kąpiele siarczane, gazowe, tlenowe, piankowe, borowinowe. Klimat łagodny, okolica sucha — spokój, cisza. Informacje: Zarząd. 21730

**OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!**

### Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC“ najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 21746

PIOTR FREUCHEN 56

# ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Make przestał wierzyć w przyjemności życia podróżnika. Wiedział, że mokre ubranie na drugi dzień zesztywnieje i trudno będzie je włożyć. Był jednak bardzo znużony, więc zasnął i śniło mu się, że jechali przez ogromne pola śniegowe, złapali mordercę i okutego w kajdany wieźli do stacji. Obudził się z powodu zimna, zapalił zapałkę i spojrzał na zegarek. Ach, był już czas wstawać.

„Wstawać", zawołał. „Obudźcie się, obudźcie. Musimy dalej jechać".

Wyleźli z worków. Okazało się, że mieli zamało śniegu do zgotowania śniadania, więc posłano jednego Eskimosa, by przyniósł więcej.

Dreszcz przejął obu białych ludzi, gdy zaczął odłupywać blok śnieżny, zastępujący drzwi, gdyż zimno wdarło się do środka. Dopiero teraz spostrzegli, że przedtem było ciepło. Chociaż zmarzli w nocy, jednak dom był dobrą ochroną przed zimnem, panującem na dworze.

Ruszono w dalszą drogę. Niedługo ujrzano ciemne punkty na horyzoncie.. Były całkiem nieruchome, ale gdy podeszli bliżej, okazało się, że to byli ludzie. Dwóch łowców, którzy spokojnie stali na lodzie. Wreszcie zaczęli się poruszać i dawać znaki, żeby ich okrążono. Joe i Illubalik skręcili zaraz, ale psy Make'a biegły wprost na nich. Make zapóźno spostrzegł, że powinien był skręcić, albo zatrzymać się. Owi Eskimosi stali nad otworami oddechowemi i czekali na psa morskiego, który przychodził tam oddychać.

Stali tak nieruchomo przez kilka godzin, ale teraz dalsze oczekiwanie było daremne. Jednak śmieli się tylko z u usprawiedliwień Make'a, który przypatrywał się im, nie domyślając się niczego, i zaprosili go do swojej osady. Potem siedli na sanie i wszyscy razem pojechali na przylądek, na którym mieli wybudowane swoje domy.

Stały tam trzy domy, a kobiety i dzieci powyłaziły, by przypatrzć się przybyszom. W jednym z tych domów leżał chory człowiek Proszono białych ludzi, żeby położyli rękę na jego sercu, co spowoduje przejście części ich siły żywotnej w chorego. Niebezpieczny rabuś dusz porwał jego duszę. Dopiero niedawno odkrył to. Jeden z Eskimosów tej osady był wielkim zaklinaczem duchów, ale jego leczenie było uciążliwe. Każdego wieczoru jeździł do krainy duchów i szukał tam duszy chorego, by ją z powrotem przywieźć. Chory miał febrę, leżąc, wpatrywał się w białych ludzi. Obawiał się ich, ale nie odważył się sprzeciwiać temu, co czynili. Make przyniósł choremu kaszy owsianej i karmił go łyżką. Ale niestety nie mogło być chyba nic gorszego uczynić.

W nocy zawołano Illubalika. Zawołała go żona chorego człowieka i powiedziała, że jej mąż umiera. Wszyscy zerwali się i Make dowiedział się za pośrednictwem Joego, że nietylko popsuł, ale wogóle zniweczył kurację zaklinacza duchów. Zaklinacz zrzekł się wszelkiej odpowiedzialności i los owego człowieka został przypieczętowany. Poszli do chorego; jasne było, że nie można go już uratować. W domu troje dzieci, stara babka, i żona chorego. Wszyscy płakali i ukradkiem spoglądali na Joego i Illubalika: „Poco sprowadziliście białych ludzi do naszej osady".

Kobieta była rozżalona. Chory patrzył dziko przed siebie i zmarł nad ranem.

Make doznał przykrego wrażenia. Ani Joe, ani Illubalik nie odważyli się następnego dnia wyruszyć w dalszą drogę. Musieli pozostać w osadzie i daremnie zużywać prowianty i pożywienie dla psów. Rodzina zmarłego siedziała w domu, ale Illubalik przyszedł powiedzieć, że żona żąda wynagrodzenia za swojego męża. Chce zapłaty za poniesioną stratę. Make był bezradny. Nie mógł przekonać jej przez tłumacza, który był przeświadczony, że owa kobieta ma rację, iż jest niewinny i nie mógł wpłynąć na chorobę ani dodatnio ani ujemnie. Kobieta nic nie odpowiadała na to i nie odstępowała od swoich wymagań. Żądała pożywienia oraz ubrania dla siebie i dzieci.

Make usiłował porozumieć się z Joem. Ale i u niego nie znalazł zrozumienia, pomimo, że Joe chętnie zawsze grał rolę białego człowieka. Mieszkańcy osady wywieźli zmarłego saniami w góry i tam go pochowali, a Make i Balk naradzali się tymczasem, co należy uczynić, by nie drażniąc uczuć krajowców, uniknąć pięciu dni zwłoki, które wyznaczono im jako kwarantannę.

„To niemożliwe", zadecydował w końcu Make i wytłumaczył Joemu, żeby powiedział mieszkańcom osady, iż biali ludzie i ich służba nie podlegają władzy duchów zmarłych. Muszą następnego dnia odjechać, a owa kobieta niech zawiezie list, który jej daje, do stacji policyjnej, gdzie dostanie rozmaite towary. Nic więcej Make nie może dla niej uczynić.

* * *

Jechali przez górskie wąwozy i przez doliny, w poprzek ujść fiordów i wzdłuż zatoki. Dzień po dniu ciągle naprzód, przed siebie. Co za śmiertelne prawie zmęczenie, gdy wieczór, po długim dniu dojeżdżano do osady! Co za straszliwe znużenie, gdy budzono się rano na wołanie Make'a: „Wstawać, jedziemy, wstawać!" A potem te burze śnieżne, w czasie których śnieg oczy oślepiał i zapierał oddech!

(C. d. n.)



## Humor zagraniczny




U dentysty.

— Czemu pan tak krzyczy? jeszcze pana nie dotknąłem!
— Ale pan stanął na moich odciskach!

(New Jorker). S. F.


**CENNIK OGŁOSZEŃ:**

Reklamy w tekście

| | | |
|---|---|---|
| Na 1-szej stronie | zł. | 1·50 |
| Cała 1-sza strona | „ | 1.200·— |
| Na 2-giej i 3-ej stronie | „ | 0·80 |
| Cała 2-ga lub 3-cia strona | „ | 800·— |
| na dalszych stronach tekstu | „ | 0·70 |
| Cała strona | „ | 600·— |

Różne reklamy:

| | | |
|---|---|---|
| Komunikaty i artykuły reklamowe | Zł. | 1.— |
| Na stronie kronikarskiej | „ | 0·80 |
| W dodatku literacko-naukowym | „ | 1·— |
| Nekrologi do 200 mm. | „ | 0·50 |
| „ „ 300 „ | „ | 0·80 |
| „ powyżej 300 mm. | „ | 1·— |

Ogłoszenia drobne:

| | | |
|---|---|---|
| Ogłoszenia za tekstem za mm. | zł. | 0·30 |
| Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) | „ | 0·30 |
| Ogłoszenia drobne za słowo | „ | 0·10 |
| Matrymonjalne | „ | 0·20 |
| Dla poszukujących pracy za słowo | „ | 0·03 |

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej